

Echa z konwencji – Leszno [2010]

Leszno – 23 maja 2010 r.

„Bo którzykolwiek Duchem Bożym prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi” – Rzym. 8:14 (BG).

Te słowa z Listu św. apostoła Pawła do Rzymian były werselem przewodnim pierwszej konwencji jaka odbyła się w Lesznie pod koniec maja tego roku.

Naszą ucztę duchową rozpoczęliśmy pieśnią i modlitwą, oddaliśmy chwałę i dziękczynienie Panu Bogu za to, że pozwolił nam zebrać się na słuchanie słów pochodzących ze źródła Prawdy, jakim jest Pismo Święte, za to, że dał nam wspaniałą możliwość braterskiej społeczności. Poprosiliśmy naszego drogiego Ojca o Jego błogosławieństwo dla usługujących braci, jak i nas słuchaczy.

Przewodniczący, br. Lucjan Pulikowski do pierwszego tematu powołał brata Józefa Synowskiego, który oparł swój temat o słowa wersełu przewodniego (Rzym 8:14-16), a także o słowa zapisane w 1 Liście Jana 4:1-6.

„Najmilsi! nie każdemu duchowi wierście; ale doświadczajcie duchów, jeśli z Boga są (...) Przez to poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, iż Jezus Chrystus w ciele przyszedł, z Boga jest”(BG).

Wspólnie z bratem szukaliśmy odpowiedzi na pytania: Czym jest duch? Jakie są duchy? Czym jest duch synostwa? Brat zwrócił uwagę na to, że nazwani możemy być synami Bożymi wówczas, gdy będziemy posiadali pełnię ducha, która będzie naszą żywotną energią, wspomagającą nas w badaniu Bożych nauk, ich uczuciowym przeżywaniu i wprowadzaniu ich w czyn.

Kolejnym tematem usłużył nam brat Zenon Zubala. W tytule jego tematu usłyszeliśmy dwa pytania: Co przeminięło? A co stało się nowe? Zabrzmiały one w kontekście słów z 2 Listu do Koryntian 5:17 *„A tak jeśli kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare rzeczy przeminięły, oto się wszystkie nowymi stały”* (BG). Brat poruszył także ważną kwestię dla każdego naśladowcy Chrystusa, a dotyczącą budowania się Nowego Stworzenia. Zwrócił uwagę na to, że konieczne jest, by stare rzeczy przeminięły. Każdy z nas powinien czuć, by to co widzimy, słyszymy, odczuwamy, co może wyjść z

naszych ust, to co cielesne (stare) nie przeszkadzało w budowaniu się tego, co nowe – naszego Nowego Stworzenia. Biblia w wielu miejscach mówi o tym co nowe – „pieśń nowa”, „nowy kielich”, mówi także o Tym, który jest sprawcą tego co nowe: „I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe” (Obj. 21:5 BW).

Kierując się słowami z Listu do Filipian 3:13-14 *„Zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie”*, nie ustawajmy w budowaniu tego, co w nas nowe.

Trzecim tematem usłużył nam brat Aleksander Lipka. Temat ten oparty na słowach z Psalmu 62:1-4 został zatytułowany: „Skała zbawienia a walący się mur”. Już w początkowych słowach swojego wykładu brat wskazał nam coraz trudniejszą sytuację, jaka otacza nas, żyjących na tym świecie, o wielu trudach i niebezpieczeństwach, wobec których niezwykle ważnym jest dla naśladowców Chrystusa szukanie zbawienia, pewności, opieki i pocieszenia w Bogu i w Panu naszym Jezusie Chrystusie. Brat zwrócił uwagę na to, że Kościół Chrystusowy buduje się na pewnym gruncie doskonałości Bożej, mur domu Bożego zbudowanego na pewnej skale nigdy się nie zachwieje, dlatego naszym zadaniem jest teraz upewnić się czy nasze budowanie jest na pewnej Skale, czy nasze budowanie jest na fundamentach apostołów i proroków, czy jest ono trwałe. Brat udowadniał nam, że spełniając te kryteria, możemy być ugruntowani i wbudowani w „on dom doskonały”. Pięknym podsumowaniem tych rozważań była pieśń 448 *„W dzisiejszych dniach mieć musisz Zbawcę”*, która z pewnością była wyrażeniem myśli i uczuć wspólnie przez nas tworzonej społeczności.

Ostatnim tematem ze Słowa Bożego usłużył nam brat Henryk Szarkowicz, który swoje rozważania oparł o zapis podobieństwa naszego Pana mówiącego o robotnikach w winnicy (Mat. 20:1-16). Brat szukał takiej interpretacji tej przypowieści, by jej wypełnienie było harmonijne z zawartymi w jej zapisie faktami. Odnosił więc interpretację tego podobieństwa do Żniwa Wieku Żydowskiego, a za kluczowym werselem rozważań przyjął słowa z Mat. 20:16 *„Albowiem podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojej”* (BG). Z pewnością dla wielu z nas takie spojrzenie na tę przypowieść było motywacją dla dalszego zagłębiania się w tak, mogłoby się nam wydawać, znaną tematykę przypowieści.



Niestety miły czas braterskiej społeczności, którą budowaliśmy przez wspólne słuchanie prawd Bożych, śpiewanie Bogu na chwałę, dziękczynne modlitwy i wspólne rozmowy w przerwach szybko minął. Pocieszeni Bożymi obietnicami i wzmocnieni chwilami spędzonymi w miłej braterskiej społeczności długo wspominać będziemy tę piękną majową niedzielę. Wspominać będziemy ją z dziękczynieniem dla Pana Boga, który sprawił nam kolejne miłe miejsce spotkań z Nim Samym – naszym

Ojcem, Jego Słowem i braćmi w Chrystusie. Tymi też wspomnieniami i radością pragniemy też podzielić się z wszystkimi, którzy nie mogli uczestniczyć razem z nami w konwencji w Lesznie.

Knop Jan (Włoszakowice)

R-
„Straż”